



# „Pomnik pierwszych lat nowej Rzeszy” – konkurs na sanację wrocławskiego bloku śródrynkowego\*

Magdalena Markowska



\* Niniejszy artykuł jest rozszerzoną wersją wątku poruszanego w pracy magisterskiej pt. *Przemiany architektoniczne wrocławskiego bloku śródrinkowego w wieku XIX i pierwszej połowie XX* (Wrocław 2009, mps w Instytucie Historii Sztuki Uniwersytetu Wrocławskiego), napisanej pod kierunkiem dr hab. A. Zabłockiej-Kos, prof. UWR.

<sup>1</sup> Po tym jak Wrocław odwiedzili następcą tronu, Fryderyk Wilhelm, i jego żona, księżniczka Elżbieta, sukiennicy zwrócili się z bezpośrednią prośbą do samego władcy, aby na pamiątkę swojej ostatniej wizyty zechciał wyrazić zgodę na nazwanie tej „najpiękniejszej ulicy w stolicy” imieniem swojej małżonki. Prośba została przyjęta. Zob. **H. Markgraf**, *Der Breslauer Ring und seine Bedeutung für die Stadt*, Breslau 1894, s. 48.

<sup>2</sup> **R. Plüddemann**, *Das Neue Breslauer Rathaus*, „Schlesien” 1909/1910, s. 119; **A. Gryglewska**, *Richard Plüddemann. Architekt Wrocławia 1846–1910*, Wrocław 1990, s. 68.

<sup>3</sup> **M. Berg**, *Der Bau von Geschäfts-Hochhäusern in der Großstädten als Mittel zur Linderung der Wohnungsnot, mit Beispielen für Breslau*, „Ostdeutsche Bau-Zeitung” 1920, nr 63; **J. L. Dobesz**, *Wieżowce w strukturze miasta na przykładzie Wrocławia w latach 1919–1928. Koncepcja urbanistyczna Maxa Berga*, [w:] *Wieżowce Wrocławia 1919–1932*, red. **J. Ilkosz**, **B. Störtkuhl**, Wrocław 1997s. 66.

<sup>4</sup> Reprodukcje projektów można zobaczyć w książce *Wieżowce Wrocławia*, na s. 190–191 (il. 201–205).

<sup>5</sup> O konkursie bądź o pojedynczych projektach na nową zabudowę bloku śródrinkowego z lat 30. XX w. wspominają tylko nieliczni badacze. Zob. **E. Małachowicz**, *Stare Miasto we Wrocławiu. Rozwój urbanistyczno-architektoniczny, zniszczenia wojenne i odbudowa*, Warszawa 1985, s. 83; **A. Zabłocka-Kos**, *Zrozumieć miasto. Centrum Wrocławia na drodze ku nowoczesnemu city 1807–1858*, Wrocław 2006, s. 89. Według niektórych badaczy we Wrocławiu nigdy nie zakładano przebudowy bloku śródrinkowego. Zob. **U. von Petz**, *Stadtsanierung im Dritten Reich*, Dortmund 1987, s. 73; **Ch. Nielsen**, *Theo Effenberger 1882–1968. Architekt in Breslau und Berlin*, Egelsbach 1999, s. 267.

<sup>6</sup> List nie jest podpisany, z dalszej korespondencji wynika natomiast, że sprawą tą zajmował się bezpośrednio G. Grundmann. Zob. Archiwum Państwowe we Wrocławiu (dalej: APW), Konserwator Zabytków Prowincji Dolnośląskiej (dalej: KZPD), Breslau – Ringblock, 82/487/0/91, s. 60–62.

Wiek XIX przyniósł zasadnicze zmiany w wyglądzie zabudowy wrocławskiego bloku śródrinkowego. 5 III 1821 przystąpiono do rozbioru Sukiennic, a w latach 1821–1824 na ich miejscu powstała „najpiękniejsza ulica stolicy” – ulica Sukiennice (Tuchhausstrasse; od 1824 Elisabethstrasse, ul. Elżbiety), zabudowana po obu stronach klasycystycznymi kamienicami<sup>1</sup>. Wkrótce potem, w roku 1824, rozebrano smatruz, a teren po nim szybko wykupili właściciele kamienic z północnej pierzei tretu. W latach 1860–1864 dawny Dom Płócienników zastąpiony został przez nowo wzniesiony Dom Miejski (Stadthaus), zwany obecnie Nowym Ratuszem. Zabudowę wrocławskiego bloku śródrinkowego stanowiły jednak przede wszystkim kamienice, spośród których najbardziej wyróżniała się istniejąca od niedawna ulica Sukiennice. Szybko zyskała ona rangę architektonicznego i stylistycznego wzoru dla wznoszonych w tym czasie obiektów o podobnym – usługowo-mieszkaniowym – charakterze. Idea stworzenia reprezentacyjnego centrum przez całkowite przekształcenie bloku śródrinkowego powróciła znów na początku XX wieku. Wiązała się z potrzebą zapewnienia odpowiedniej powierzchni biurowej dla całej administracji miejskiej oraz skoncentrowania w jednym obiekcie. Jako pierwszy rozwiązanie takie zaproponował miejski radca budowlany Richard Plüddemann. Architekt ów sądził, że powierzchnia Rynku nie pozwala na wzniesienie gmachu, w którego obrębie mogłyby się zmieścić biura całej administracji. Zasugerował natomiast, aby taki gmach stanął poza Starym Miastem, na pl. Powstańców Warszawy (Lessingplatz). Choć nie wyobrażał sobie Nowego Ratusza na terenie Rynku, to jednak, aby jeszcze lepiej zobrazować bezcelowość takiego rozwiązania, do swojego artykułu załączył przykładowy rzut projektowanego gmachu w sąsiedztwie Ratusza<sup>2</sup>. Na miejscu wyburzonego tretu zakładał nowy budynek na planie prostokąta, z trzema równoległymi skrzydłami i wewnętrznymi dziedzińcami.

Do tej idei powrócił po I wojnie światowej Max Berg<sup>3</sup>. W roku 1920 przedstawił przygotowane przez siebie trzy projekty wieżowca, który miałyby stanąć w miejscu bloku śródrinkowego. Kolejny plan rozbudowy ratusza przez wzniesienie nowoczesnego gmachu opracował Rudolf Stein<sup>4</sup>. W przeciwieństwie jednak do propozycji Berga, w tej wersji nowy obiekt miał być niższy i mniej agresywnie ingerować w pejzaż Rynku. Projekty te nigdy nie zostały zrealizowane. Kolejną próbę uporania się ze złą sytuacją lokalową władze miejskie podjęły dopiero pod koniec lat 30. XX w., kiedy zorganizowano konkurs na sanację wrocławskiego bloku śródrinkowego<sup>5</sup>.

W grudniu 1935 r. biuro konserwatora zabytków prowincji dolnośląskiej skierowało do nadburmistrza Wrocławia list z prośbą o zainteresowanie się losami klasycystycznej zabudowy ulicy Sukiennice (Elisabethstrasse). Według autora listu ulica ta, dzięki jednolitości i czystości stylowej fasad domów, była symbolem późnoklasycystycznej architektury z kręgu Langhansa Młodszego<sup>6</sup>. Wśród zalet tego założenia wyliczano subtelność i powściągliwość, z jaką architektura ta wpisała się w zabudowę wrocławskiego bloku śródrinkowego. Jednak w trakcie





il. 1 Dom handlowy Henel u. Fuchs, stan z ok. 1930; za: Muzeum Architektury we Wrocławiu, Archiwum Budowlane, sygn. Mat-AB-11F

il. 2 Kamienica Sukiennice 1, stan z ok. 1930; za: Muzeum Architektury we Wrocławiu, Archiwum Budowlane, sygn. MAT-AB-33F

ponadstuletniej historii ulicy, na potrzeby znajdujących się tu sklepów, niektóre domy zostały przebudowane, zwłaszcza te po północnej stronie, co w istotny sposób przyczyniło się do utracenia wspomnianej czystości stylowej. Z konserwatorskiego punktu widzenia było to wielkim błędem, gdyż wcześniej założenie to mogło, jako dzieło na wysokim poziomie, w przyszłości (w razie potrzeby) służyć jako wzór do odbudowy innych klasycystycznych obiektów w mieście.

Do zajęcia się tym problemem i napisania listu skłonił konserwatora projekt rekonstrukcji parteru domu przy ulicy Sukiennice 1 na potrzeby firmy Pachnicke und Lange [il. 2]. Firma ta, handlująca dywanami i wykładzinami, chciała, by na parterze wprowadzono arkadowe otwory okienne w celu zamontowania nowoczesnej witryny sklepowej. Zdaniem konserwatora, byłby to kolejny krok do zniszczenia całego założenia i na-

il. 2 Makieta R. Steina przedstawiająca rekonstrukcję zabudowy staromiej-  
skiej w stanie z ok. 1800; za: R. Stein,  
*Der Grosse Ring zu Breslau*, Breslau  
1935, s. 254



<sup>7</sup> *Ibidem*, s. 61.

<sup>8</sup> Już od połowy XIX w. miasto stopniowo wykupywało posesje przy ul. Sukiennice; zob. APW, Akta Miasta Wrocławia (dalej AMW), „Ankauf des Hauses Elisabethstrasse 1861–1866”, 82/28/0/13.954.

leżało takiej sytuacji za wszelką cenę przeciwdziałać. Za równie oszczędzającą co witryny sklepowe uważał autor listu ogromną reklamę ze ściany szczytowej domu przy ul. Sukiennice 1. Pisał, że z tego „potwornego zeszpecenia” („*ungeheuerlichen Verschandlung*”), jak ją nazywa, nie da się wyleczyć „w trakcie przebudowy. Wręcz przeciwnie, ten zły stan może się jedynie pogłębić”<sup>7</sup>. Sądził więc, iż miasto, jako właściciel większości z tych wyjątkowych budynków, powinno uczynić wszystko, co w jego mocy, aby zadbać o ową klasycystyczną „perłę” Wrocławia<sup>8</sup>. Przywrócenie krok po kroku pierwotnego wyglądu całej zabudowy poprzez całkowite usunięcie „narośli” (witryn i reklam) oraz przemalowanie ciągu fasad na subtelny kolor było według konserwatora zadaniem, nad którym opiekę powinna objąć rada miejska.



Wyjątkowość ulicy Sukiennice podkreślała wydana w tym samym roku książka *Der Grosse Ring zu Breslau* autorstwa miejskiego radcy budowlanego Rudolfa Steina<sup>9</sup>. W publikacji tej, będącej monografią Rynku, poza obszernie opisaną historią głównego placu miejskiego i występujących na nim gmachów znalazł się bogaty materiał ikonograficzny. Szczególną uwagę przyciągały przygotowane przez Steina rysunki, rekonstruujące wygląd założenia przy- i wewnątrzrynkowego, powstałe dzięki analizie planów oraz akt budowlanych i ubezpieczeniowych, ksiąg hipotecznych lub innych, dziś często już niezachowanych źródeł. Równocześnie z pracami nad książką, w latach 1931–1935 przygotowywał Stein makietę, przedstawiającą staromiejską zabudowę w stanie z ok. 1800 r. [il. 3]. W roku 1936 na łamach periodyku „Deutsche Kunst und Denkmalpflege” Walter Tunk, omawiając wydane dotąd książki Steina, poświęcone wrocławskim kamienicom i rynkowi, pisał, że lektura tych prac, a także analiza materiałów w nich zawartych, ujawnia problemy głównego placu z tamtego okresu, będące wynikiem niewłaściwej działalności budowlanej na tym obszarze w ostatnim stuleciu<sup>10</sup>. Wśród owych problemów znalazły się m.in. dysonans wysokościowy<sup>11</sup>, chaos stylistyczny, bezładne wprowadzanie witryn sklepowych i reklam oraz osłabienie pozycji Ratusza jako dominanty architektonicznej Rynku. Autor podkreślał wysoką wartość publikacji wrocławskiego architekta, polegającą na precyzyjnym utrwaleniu całego założenia rynkowego z roku 1800, co w przyszłości mogłoby stać się punktem odniesienia przy rekonstrukcjach lub przebudowach.

Tymczasem rozmowy, które dotyczyły ochrony i przywrócenia architektonicznej spójności ulicy Sukiennice, wkrótce zostały rozszerzone o inne budynki bloku śródrzynekowego. Po jego wschodniej stronie, pod adresem Rynek-Ratusz 25–27 (Am Rathaus) mieścił się dom handlowy i biura firmy Henel und Fuchs [il. 1]. Stale rozrastające się przedsiębiorstwo potrzebowało coraz większych powierzchni i w związku z tym w latach 20. XX w. przebudowana została elewacja wschodnia, na którą składał się teraz zespół trzech pięciokondygnacyjnych kamienic handlowo-mieszkalnych. Obiekt ten swymi gabarytami i formą nie wpisywał się w otoczenie. Dlatego w grudniu 1936 Stein poinformował konserwatora prowincji dolnośląskiej, Günthera Grundmanna, o zatwierdzeniu przez nadburmistrza miasta propozycji przebudowy wschodniej pierzei bloku śródrzynekowego. Ustalono, że domy znajdujące się przy posesjach Rynek-Ratusz 25–27 zostaną wyburzone, a na ich miejscu powstanie nowy gmach z tylnym skrzydłem między Przejściem Garncarskim a Przejściem Żelazniczym. Stein sugerował również możliwość wyburzenia narożnego budynku Sukiennice 1 w celu wyrównania linii w całej pierzei. Budynek ten byłby także łącznikiem starych pomieszczeń urzędu, znajdujących się przy ul. Sukiennice, z nowymi. Całość powinna odpowiadać wysokością klasycystycznym obiektom występującym przy tej ulicy. Zaproponowano wówczas, aby wybór projektu dokonał się drogą konkursu architektonicznego.



<sup>9</sup> R. Stein, *Der Große Ring zu Breslau*, Breslau 1935.

<sup>10</sup> W. Tunk, *Die Rekonstruktion des Grossen Ring zu Breslau*, „Deutsche Kunst und Denkmalpflege” 1936.

<sup>11</sup> Chodziło przede wszystkim o dość znaczną różnicę w wysokości między dwupiętrowymi budynkami z ul. Sukiennice a tymi z pięciopiętrowej zabudowy działek Rynek-Ratusz 25–27.

<sup>12</sup> Zob. APW KZPD Breslau – Ringblock, sygn. 82/487/0/91, s. 55–58.



<sup>13</sup> „Die Durchgestaltung der Aufgabe ist in so starken Masse von der genauesten Kenntnis der örtlichen Situation bedingt (...)“ (APW KZPD, Breslau – Ringblock, syg. 82/487/0/91, s. 57).

<sup>14</sup> Robert Hiecke (26 XI 1876–15 XII 1952) – w 1908 r. mianowany konserwatorem zabytków prowincji Saksonii, pracownik Ministerstwa Oświaty i Kultury, od 1934 podsekretarz do spraw konserwacji zabytków w Ministerstwie Nauki, Wychowania i Oświaty Ludowej Rzeszy; zob. R. Koshar, *Germany's Transient Pasts: Preservation and National Memory in the Twentieth Century*, Chapel Hill 1998, s. 216.

<sup>15</sup> Tj. przygotowane przez Steina planse. Są to najprawdopodobniej projekty znajdujące się w zbiorach Muzeum Architektury (Archiwum Budowlane, t. 309, s. 25).

<sup>16</sup> APW, KZPD Breslau – Ringblock, syg. 82/487/0/91, s. 49.

<sup>17</sup> W. March sprawował w tym czasie we Wrocławiu nadzór nad wszelkimi pracami dotyczącymi przebudów. Więcej na ten temat: **J. L. Dobesz**, *Wrocławska architektura spod znaku swastyki na tle budownictwa III Rzeszy*, Wrocław 2005.

<sup>18</sup> APW, KZPD Breslau – Ringblock, syg. 82/487/0/91, p. 18.

Dwa tygodnie później, 28 XII, do biura nadburmistrza, dr. Hansa Fridricha, wpłynął list od konserwatora, ujawniający jego stosunek do pomysłu przebudowy bloku śródrynkowego<sup>12</sup>. Grundmann zgodził się, że wschodnia elewacja tretu potrzebuje takiej zmiany, gdyż domy Rynek-Ratusz 25–27 wprowadzają szkodliwą dla wyglądu bloku dysproporcję oraz odwracają uwagę od Ratusza, który powinien być dominantą całego założenia. Pomysł z rozpisaniem konkursu uznał jednak za niefortunny, gdyż – w jego opinii – „wykonanie takiego zadania (zaprojektowania bloku) w dużym stopniu zależy od znajomości sytuacji lokalnej oraz znajomości historii rozwoju całego bloku śródrynkowego”. Obawiał się, że mało który architekt będzie w stanie przygotować zadowalający projekt<sup>13</sup>. W dalszej części listu sugerował nawet, że następne prace powinny być zlecone Steinowi, gdyż jest on nie tylko ekspertem w zakresie tego zagadnienia, ale także architektem z dużym wyczuciem artystycznym. Niezależnie jednak od tego, czy projekt miał przygotować Stein, czy zwycięzca konkursu, istotne wydało się konserwatorowi rozpatrzenie kwestii przebudowy domu Sukiennice 1. Grundmann uważał, że wyłot ulicy z dwiema podobnymi, flankującymi go kamienicami stanowi, wraz z całą tamtejszą zabudową, jednolite dzieło architektoniczne, a transformacja wschodniej elewacji na potrzeby nowego założenia zburzy tę harmonię. Był zdania, że przekształcenie bloku powinno zostać podporządkowane odczuciom estetycznym, a nie tylko wymogom technicznym. Sugerował zatem, by z projektu nowego obiektu wykluczyć gmach narożny.

Ze sprawą zaznajomił Grundmann także naczelnego konserwatora zabytków w Berlinie – Roberta Hieckiego<sup>14</sup>. W liście do swojego zwierzchnika prosił, by w razie zbliżonej opinii względem budynku Sukiennice 1, poparł on to stanowisko u nadburmistrza Hansa Fridricha. Dla lepszego naświetlenia kwestii do pisma dołączono zdjęcia, rzuty oraz wstępny projekt przebudowy autorstwa Steina<sup>15</sup>. Hiecke skierował dokument do nadburmistrza Wrocławia. Stwierdził w nim, że podobnie jak Grundmann podziela ideę ujednoczenia założenia śródrynkowego, zdecydowanie odradzał natomiast przebudowę narożnej kamienicy Sukiennice 1. W niecały miesiąc później otrzymał odpowiedź, gdzie Fridrich zapewniał go, że cała sprawa zostanie jeszcze raz gruntownie przemyślana. Konserwatora zabytków prowincji dolnośląskiej poproszono natomiast o pomoc przy opracowywaniu konkursu, zwłaszcza wytycznych dla uczestników<sup>16</sup>.

Jednak dopiero w rok później, 25 III 1938, ogłoszono konkurs na projekt aranżacji przylegającego do Ratusza bloku śródrynkowego (*Wett-bewerb zur Erlangung von Vorschlägen für die Gestaltung des an das Rathaus anschließenden inneren Ringblockes*). W jury zasiadli: nadburmistrz Fridrich oraz burmistrz Josef Schönwälder, architekt Werner March<sup>17</sup>, konserwator zabytków prowincji dolnośląskiej Grundmann, architekt miejski ds. urbanistyki Günther Trauer, miejski radca budowlany Stein, miejscy radcy budowlani Richard Konwiarz i Herbert (?) Böhm, oraz radni miejscy: rzeźbiarz Johannes Kiunka i architekt Kurt Roth. Termin nadsyłania propozycji ustalono na 1 IX, na pytania dotyczące punktów programu oczekiwano do 15 VII<sup>18</sup>.



Konkurs kierowany był do architektów urodzonych we Wrocławiu lub mieszkających przynajmniej od 1 I 1938<sup>19</sup>. Krąg uczestników ograniczono wyłącznie do architektów „miejscowych” najprawdopodobniej zgodnie z sugestią konserwatora Grundmanna, według którego architekci spoza miasta nie mieli wiedzy i znajomości sytuacji lokalnej wystarczających do stworzenia zadowalającego rozwiązania. Nagrody za pierwsze, drugie i trzecie miejsce wynosiły kolejno 4000, 2000 i 1500 marek. Z opublikowanego w „Schlesische Tageszeitung” artykułu poświęconego konkursowi dowiadujemy się, jakie warunki miał spełniać nowy budynek<sup>20</sup>. Architekci powinni byli wykorzystać styl ok. 1800 r. tylko jako inspirację, nadając jednak budynkowi formy bliskie gustom współczesnych tak, aby „służył późniejszym pokoleniom jako pomnik pierwszych lat nowej Rzeszy” („*Der Neubau soll im Geschmack unserer Zeit, nicht in einem alten Stil gestaltet sein, damit er späteren Geschlechtern als Denkmal der ersten Jahre des neuen Reiches erscheint*”)<sup>21</sup>. Zgodnie z sugestiami Steina nowy gmach miał stworzyć harmonijną całość z zabudową ul. Sukiennice, ponieważ w przyszłości miał być wykorzystywany na pomieszczenia biurowe administracji miejskiej. Równocześnie oczekiwano, że nowy obiekt nie będzie konkurować z otaczającą architekturą, lecz przeciwnie, wkomponuje się w nią. Ratusz natomiast miał ponownie stać się dominantą architektoniczną całego bloku i Rynku („*das alte Rathaus als dominierenden Bau gelten ließ*”)<sup>22</sup>. Dla lepszego zrozumienia ogólnych wymagań i efektu końcowego, jakiego spodziewano się po składanych pracach, zasugerowano uczestnikom konkursu wizytę w Ratuszu, gdzie znajdowała się wspomniana wcześniej makieta Rynku autorstwa Steina. Była to dla architektów, może nawet bardziej niż same wskazówki zawarte w warunkach konkursu, czytelna sugestia oczekiwań *jury*. Ogłoszenie o rywalizacji znalazło się na łamach prasy fachowej: „Zentralblatt der Bauverwaltung”, „Deutsche Bauzeitung” i „Ostdeutsche-Bauzeitung”<sup>23</sup>.

W czwartek 3 IX 1938 zebrała się komisja konkursowa, aby spośród 32 nadesłanych projektów wyłonić zwycięski. Posiedzenie komisji rozpoczęło od wykładu dr Steina, w którym radca miał pokrótce przybliżyć historię wrocławskiego Rynku oraz kwestii problematycznych tego obszaru. Architekt dokonał ogólnej analizy wszystkich nadesłanych prac oraz streścił pytania zgłoszone przez uczestników konkursu, w dużej mierze wiążące się ze sprzecznie określonymi wytycznymi. Architektów interesowało przede wszystkim, czy dopuszcza się możliwość wyburzenia części bloku śródmiejowego, zwłaszcza Nowego Ratusza i zabudowy ulicy Sukiennice, czy w projektach należy ograniczyć się jedynie do obszaru posesji Rynek-Ratusz 25–27. Jak podaje Stein, ostatecznie 19 uczestników odrzuciło opcję większych wyburzeń, 6 zadeklarowało całkowicie nową zabudowę bloku, 6 nie zajęło zdecydowanego stanowiska, a jeden uczestnik brał pod uwagę oba rozwiązania. Po Steinie głos zabrał nadburmistrz Fridrich, który zaproponował członkom *jury*, aby dokładniej zapoznali się z projektami, a dopiero potem rozpoczęli wybór najlepszego.

W trakcie czterech rund stopniowo eliminowano kolejne prace, które nie przypadły do gustu członkom komisji. Po ostatniej rundzie do szcze-



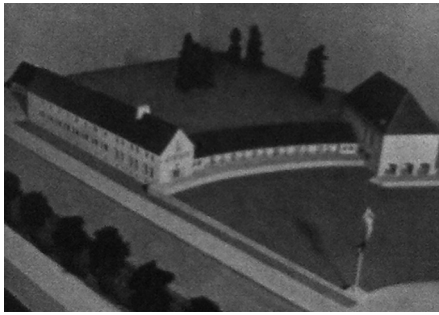
<sup>19</sup> W trakcie konkursu data ta została jednak zmieniona na 1 IV.

<sup>20</sup> E. K., *Wie es um das Jahr 1800 war... Der innere Ringblock wird umgestaltet. Eine Anregung der STZ wird verwirklicht*, „Schlesische Tageszeitung” 1938, nr 95, z 6 IV.

<sup>21</sup> *Ibidem*.

<sup>22</sup> APW KZPD, Breslau – Ringblock, syg. 82/487/0/91, s. 20.

<sup>23</sup> „Zentralblatt der Bauverwaltung” 1938, H. 20, s. 542; „Deutsche Bauzeitung” 1938, nr z 6 IV, s. 400; „Ostdeutsche Bau-Zeitung” 1938, s. 127.



il. 4 W. Beu, J. Härtel, projekt wrocławskiej siedziby Hitler-Jugend, pierwsza nagroda w konkursie z 1938; za: „Breslauer Gemeindeblatt” 1939, nr 10, s. 72

głównie oceniono pozostało 12 propozycji. Konkurs nie przyniósł oczekiwanego rezultatu, gdyż, zdaniem jury, żaden z nadesłanych projektów nie okazał się ciekawy na tyle, by można go było przedstawić do realizacji. Z tego też powodu członkowie komisji zdecydowali jednogłośnie nie przyznawać pierwszego miejsca<sup>24</sup>. Drugie i sumę 2000 marek otrzymał wariant z pracy nr 27, a za 1200 marek zakupiono również jego wariant podstawowy<sup>25</sup>. Trzecie miejsce także nie zostało przydzielone, a pozostałe fundusze zdecydowano przeznaczyć na zakup innych propozycji. Za 1200 marek nabyto projekty nr 5, 15 i 22; za 850 marek – 8, 23 i 32, a za 400 marek – nr 29. Wszystkie były anonimowe, a numery odpowiadały najprawdopodobniej kolejności przyjęcia. Dopiero po zamknięciu protokołu z posiedzenia ujawniono nazwiska autorów poszczególnych propozycji. Okazało się wówczas, że najwyżej oceniony został projekt inżynierów Johannes Härtela<sup>26</sup> i Wilhelma Beua<sup>27</sup>. Jak dowiadujemy się z publikacji zamieszczonej w „Breslauer Neuste Nachrichten”, nie był to pierwszy konkurs wygrany przez tych architektów – młodych, ale znanych już w kręgach zawodowych. Rozgłos przyniosła im główna nagroda w zakończonym wcześniej, w kwietniu tego samego roku, konkursie na projekt wrocławskiego domu Hitler-Jugend przy ulicy Na Niskich Łąkach (Hollandwiesenstraße)<sup>28</sup> [il. 4].

Autorami innych zakupionych projektów byli: architekt Strumpff z Wrocławia (5), inżynier Kuberek z Wrocławia (15), architekt Ferdinand Schröder z Wrocławia (22), Eberhard Kellner z Bayreuth (8), prof. Paul Kanold z Hanoweru (23), architekt Walter Schulze i inżynier Jessen z Wrocławia (32) oraz architekt Siegfried Wolff z Wrocławia (29). Cztery pozostałe projekty, które zakwalifikowały się do czwartej rundy, lecz nie zostały zakupione, przygotowali: architekt Georg Mohr (1), architekt Pohl z Berlina (19), G[?] Lawatsch (24) oraz inżynier Heinz Kuppe (7). Informację o wynikach i szersze omówienie konkursu, poza przytoczoną już wcześniej „Breslauer Neuste Nachrichten”, zamieściła lokalna gazeta „Schlesische Zeitung”. Autorce niniejszego tekstu udało się natomiast zidentyfikować niektóre z zakupionych po konkursie prac wśród zbiorów Biblioteki Uniwersytetu Wrocławskiego<sup>29</sup>. Dzięki opisom projektów konkursowych, zawartym w protokole posiedzenia komisji, możliwe było przyporządkowanie do zdjęć konkretnych propozycji.

Część z zachowanych rysunków sygnowana jest na dole: „R. Stein, Breslau im Januar 1937, Städt. Hochbauamt”, co pozwala sądzić, iż niektórzy uczestnicy konkursu sporządzili swoje szkice na podkładach przygotowanych wcześniej przez miejskiego radcę budowlanego. Wśród tych, które przetrwały do dzisiaj, znalazła się nagrodzona drugim miejscem praca Beua i Härtela [il. 5]. Zaproponowali oni wzniesienie całkowicie nowej zabudowy między Ratuszem a północną stroną bloku śródmiejowego (tzw. Stroną Rymarzy), zachowując jednak przy tym dawny układ bloku z trzema równoległymi ulicami oraz dwoma gmachami poprzecznymi, zamykającymi blok od wschodu i od zachodu. Projekt ogólny elewacji wschodniej, z trzema powtórzonymi szczytami nawiązującymi do szczytów Ratusza, zdaniem jury, wyróżniał się względną powściągliwością



<sup>24</sup> Zob. APW KZPD, Breslau – Ringblock, syg. 82/487/0/91, s. 8: „dass der Wettbewerb leider nicht die besondere, überzeugende Lösung gebracht hat, die dem Auslober zur Ausführung vorgeschlagen werden kann”.

<sup>25</sup> Zob. *ibidem*.

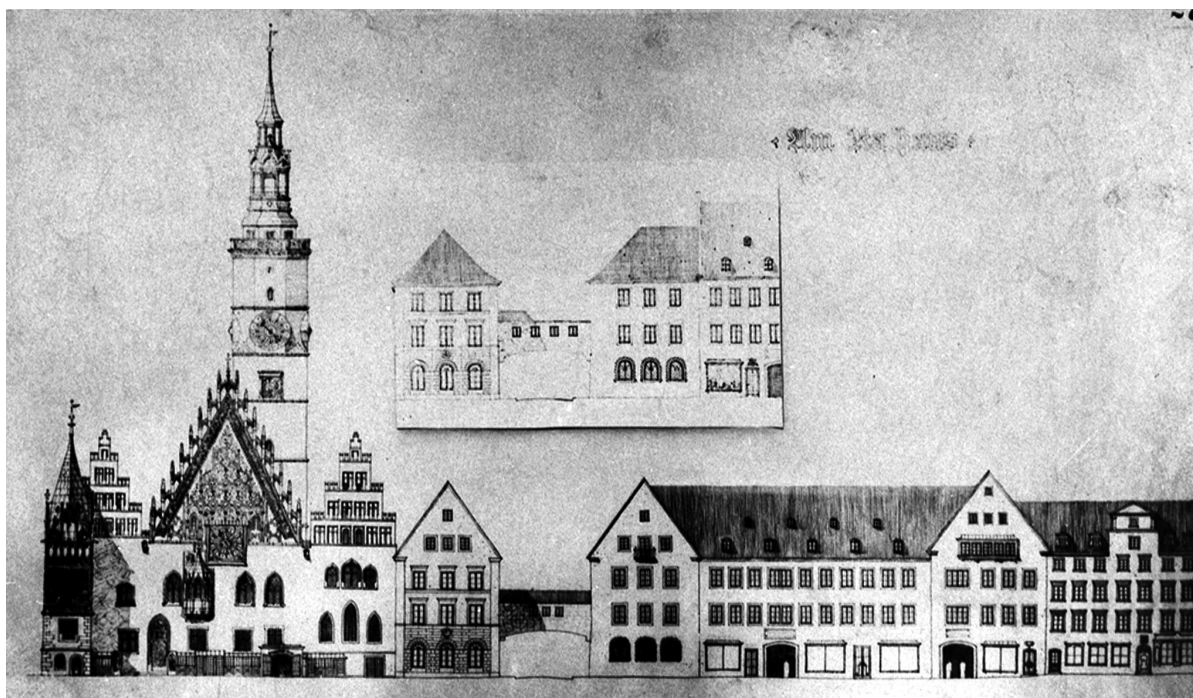
<sup>26</sup> Johannes Härtel (11 IX 1911 – ?) – studiował w Technische Hochschule we Wrocławiu, a po otrzymaniu dyplomu inżyniera (23 VI 1936) pracował jako aplikant budowlany rejencji (Regierungsbaureferendar). Zob. APW, Rejencja Wrocławska (dalej RW), „Reichsprüfungsamt für höhere bautechnische Verwaltungsbeamte – Johannes Härtel”, syg. 82/172/0/13 738, s. 13.

<sup>27</sup> Wilhelm Beu (29 III 1907 – ?) – ukończył Technische Hochschule w Brunszwiku, pracował jako aplikant budowlany w rejencji wrocławskiej. Zob. APW, RW, „Reichsprüfungsamt für höhere bautechnische Verwaltungsbeamte – Wilhelm Beu”, syg. 82/172/0/13 728, s. 10.

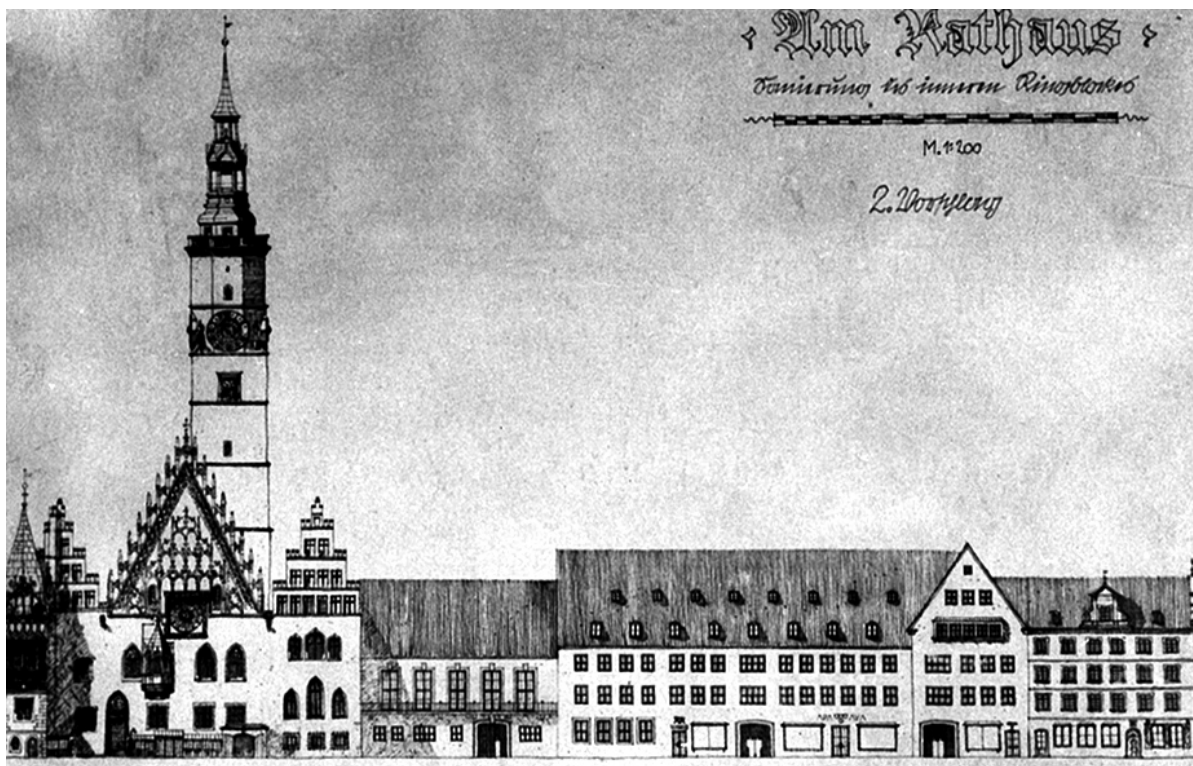
<sup>28</sup> Zob. [b.a.] *Ringblock in neuer Gestalt*, „Breslauer Neuste Nachrichten” 1935, nr 305, s. 5.

<sup>29</sup> Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu, Oddział Zbiorów Graficznych, Inwentarz fotografii nr 4054-4064.





il. 5 W. Beu i J. Härtel, projekt bloku śródrynkowego – elewacja wschodnia, wersja 1, druga nagroda w konkursie z 1938; za: Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu, Oddział Zbiorów Graficznych, Inw. Fot. 4059



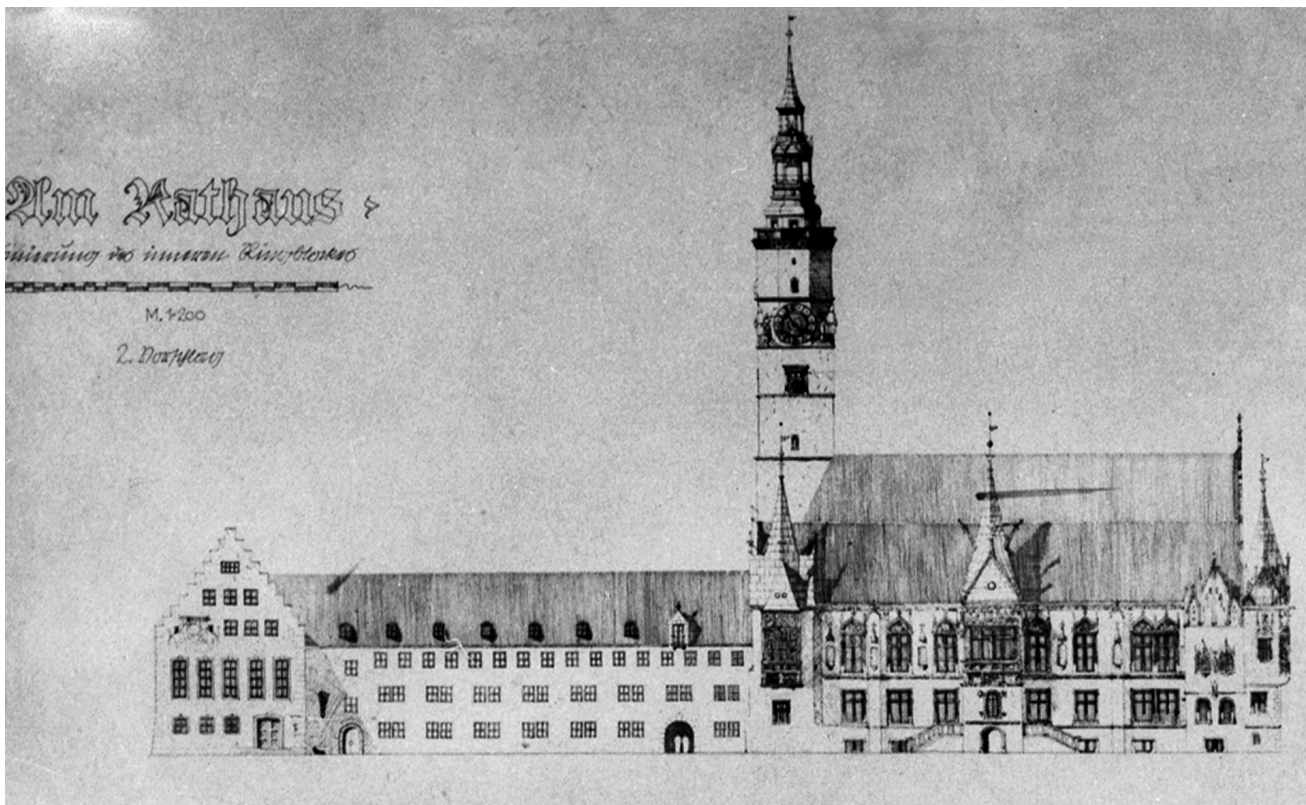
il. 6 W. Beu i J. Härtel, projekt bloku śródrynkowego – elewacja wschodnia, wersja 2, praca wytypowana przez jury do zakupu; za: BUWr, OZG, Inw. Fot. 4060



il. 7 Narożnik Domu Płócienników (południowo-zachodni), stan sprzed 1860, za: R. Stein, op. cit., s. 197

cią, a ze starszą częścią tworzył spójną całość, co spotkało się z dużym uznaniem. Nad ulicą Sukiennice miał zostać zawieszony zabudowany mostek, łączący obiekty po obu jej stronach.

Druga zwycięska wersja tego projektu jest nieco odmienna od pierwszej [il. 6]. Architekci zaproponowali tam tylko jeden szczyt, nad bramą prowadzącą do Przejścia Garncarskiego, a przy wschodnim krańcu ulicy Sukiennice zaplanowali nowy budynek z bramą przelotową oraz z wysoką, dwukondygnacyjną salą posiedzeń na pierwszym piętrze. Takie rozwiązanie tworzyło korzystne oddalenie Ratusza od nowego skrzydła biurowego, niszczyło jednak cały historyczny charakter ulicy Sukiennice, który miał być głównym motywem założenia. Zdaniem *jury*, należało raczej potraktować kamienicę jako wzór dla całości, niż je zastępować. Komisji wydało się jednak możliwe dostosowanie projektu do jej oczekiwań (przy niewielkich zmianach), a co za tym idzie – zachowanie historycznego wyglądu zabudowy. Projekt zakładał także przekształcenie zachodniego narożnika bloku i wzniesienie nowego budynku w miejscu Nowego Ratusza. Od strony południowej przewidziano hol wejściowy na parterze oraz dwukondygnacyjną salę posiedzeń na pierwszym piętrze. Elewację tę zamykać miał szczyt schodkowy, nawiązujący do podwójnego szczytu



il. 8 W. Beu i J. Härtel, projekt bloku śródrynkowego – elewacja południowa; za: BUWr, OZG, Inw. Fot. 4056



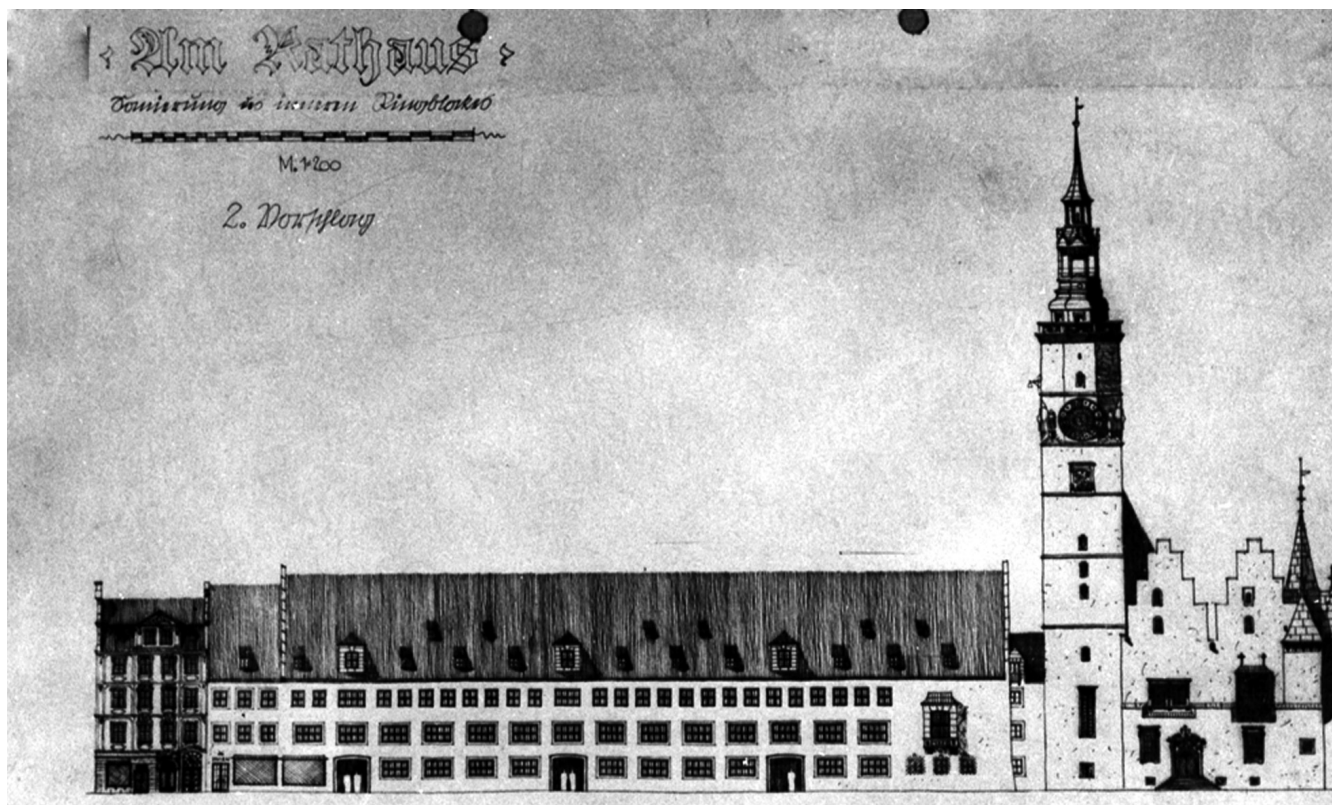
dawnego Domu Płócienników [il. 7, 8]. W szczyt ten wkomponowano herb miasta wykuty w kamieniu. Natomiast elewacji zachodniej przywrócono w dużej mierze wygląd dawnego Domu Płócienników, włącznie z wbudowanymi w Nowy Ratusz pochodzącymi z niego elementami oryginalnej kamieniarki w postaci wykusza czy portalu [il. 9, 10]. We wszystkich elewacjach zaakcentowane zostały podziały pionowe – poprzez długie, prostokątne płyciny oraz prostokątne okna – co nadało całości surowego, „swojskiego” charakteru.

W innym nagrodzonym projekcie Ferdinand Schröder zaproponował budynek utrzymany w bardzo prostej stylistyce i formie, z trójprzełotową bramą przy końcu ul. Sukiennice [il. 11]. Sposób uwydatnienia środkowej części gmachu – rynnami i niezbyt ciekawą lukarną – wydał się jednak komisji mało interesującym rozwiązaniem.

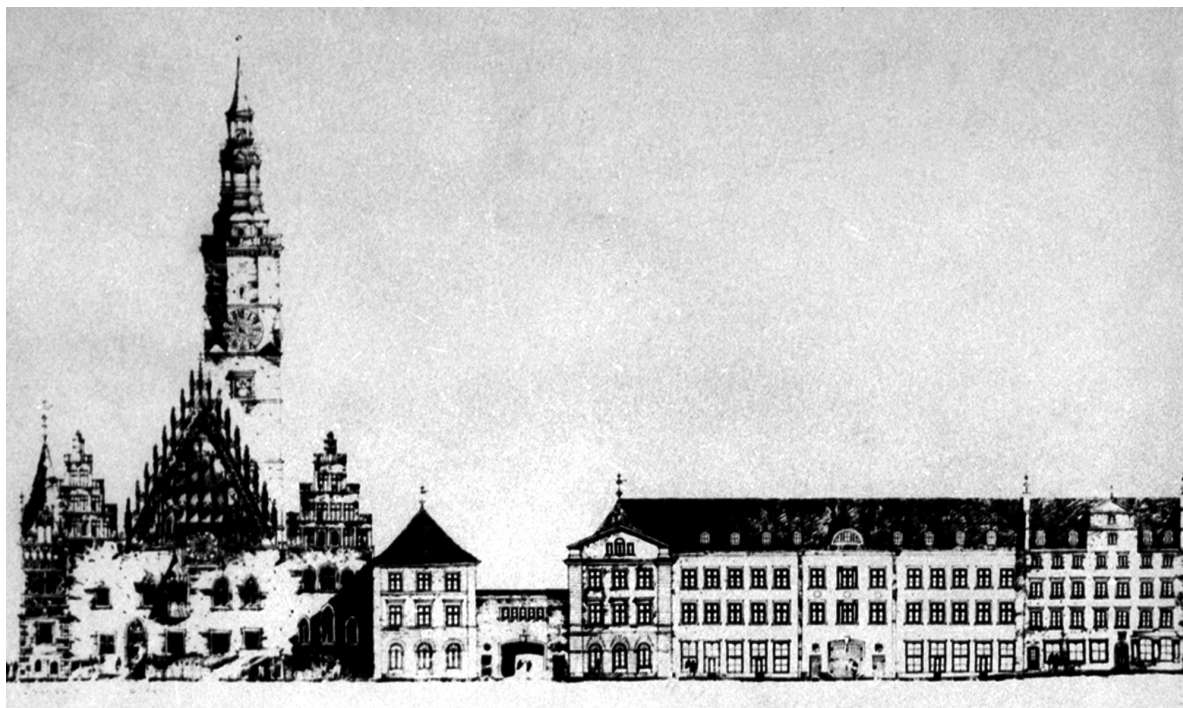
Tymczasem Eberhard Kellner przedstawił pracę zbliżoną w ogólnym zamyśle do podstawowej wersji zwycięskiego projektu [il. 12]. Elewacja otrzymała trzy ryzality z boniowanymi narożnikami, zamknięte identycznymi szczytami. Dodatkowy akcent stanowiła płaskorzeźba, umieszczona w skrajnym, północnym szczycie. Cały korpus nakryty był wysokim, dość stromym, dwuspadowym dachem, który sprawił, że szczy-



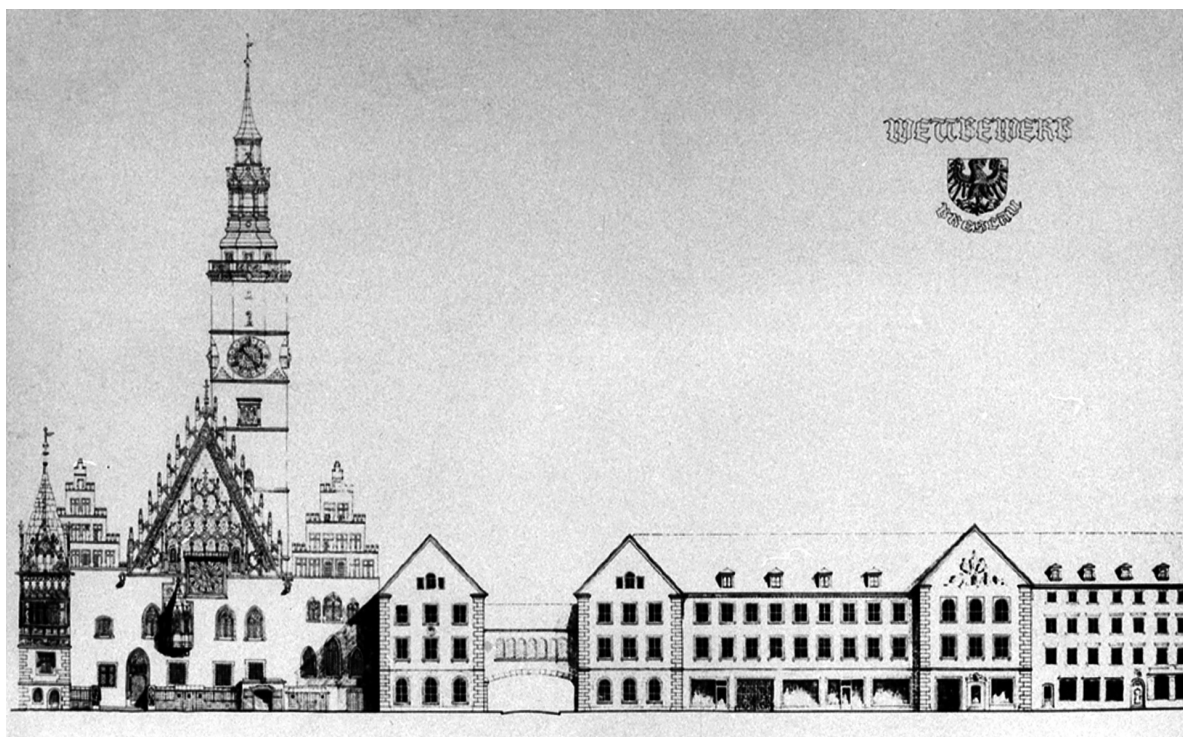
il. 9 Portal wejściowy i wykusz z Domu Płócienników; za: R. Stein, *op. cit.*, s. 196



il. 10 W. Beu i J. Härtel, projekt bloku śródrynkowego – elewacja zachodnia, druga nagroda w konkursie z 1938; za: BUWr, OZG, Inw. Fot. 4057

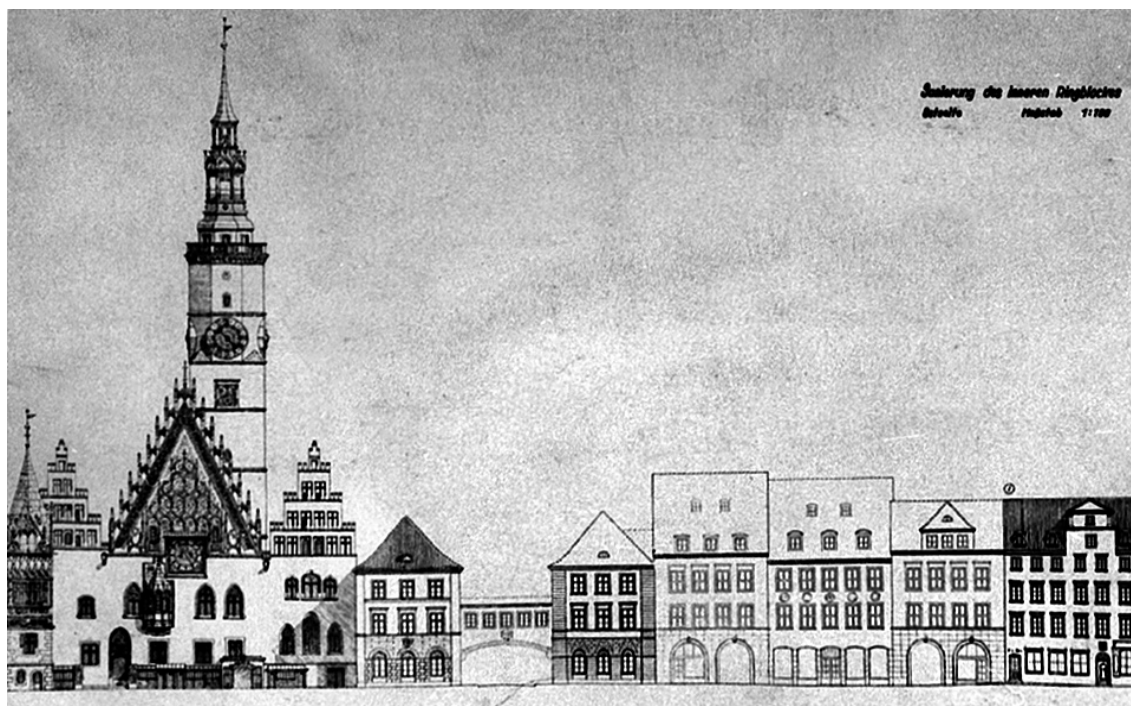


il. 11 F. Schröder, projekt bloku śródrzynekowego - elewacja wschodnia, wyróżnienie w konkursie; za: BUWr, OZG, Inw. Fot. 4061

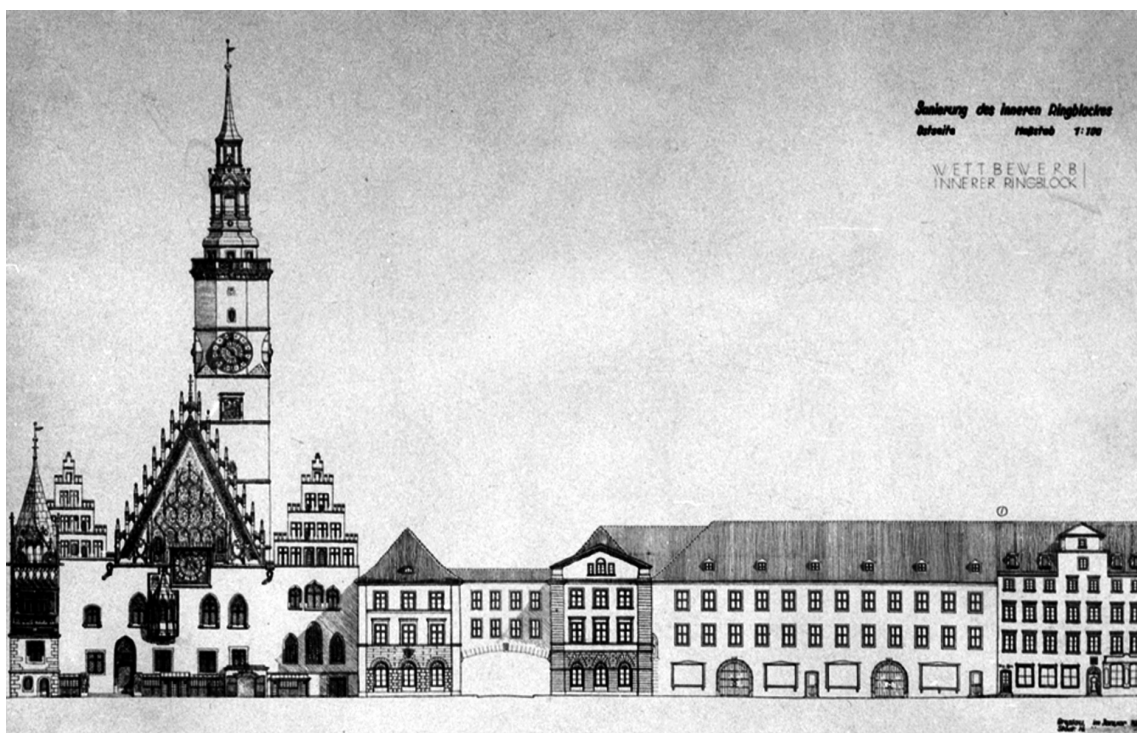


il. 12 E. Kellner, projekt bloku śródrzynekowego - elewacja wschodnia, wyróżnienie w konkursie; za: BUWr, OZG, Inw. Fot. 4064





il. 13 S. Wolff, projekt bloku śródrynkowego – elewacja wschodnia; za: BUWr, OZG, Inw. Fot. 4063



il. 14 Autor niezidentyfikowany, projekt bloku śródrynkowego – elewacja wschodnia; za: BUWr, OZG, Inw. Fot. 4062



<sup>30</sup> Zob. P. Mebes, W. C. Behrendt, *Um 1800. Architektur und Handwerk im letzten Jahrhundert ihrer traditionellen Entwicklung*, München 1918; cyt. za: K. Gutschow, *Revising the Paradigm: German Modernism as the Search for a National Architecture in the Writings of Walter Curt Behrendt* (1993), <http://repository.cmu.edu/architecture/42> (data dostępu: 1–30 VI 2013), s. 20.

<sup>31</sup> APW KZPD, Breslau – Ringblock, syg. 82/487/0/91, s. 18.

ty wydawały się zbyt „kanciaste” („*zu stumpf*”). Komisja nie dostrzegła tam też żadnego powiązania z sąsiadującą architekturą.

Ciekawy natomiast, bo odbiegający od pozostałych, był projekt architekta Siegfrieda Wolffa [il. 13]. W przeciwieństwie do konkurentów, zaproponował on, aby nowy budynek po wschodniej stronie tretu imitował trzy kamienice, zróżnicowane pod względem wysokości i szerokości.

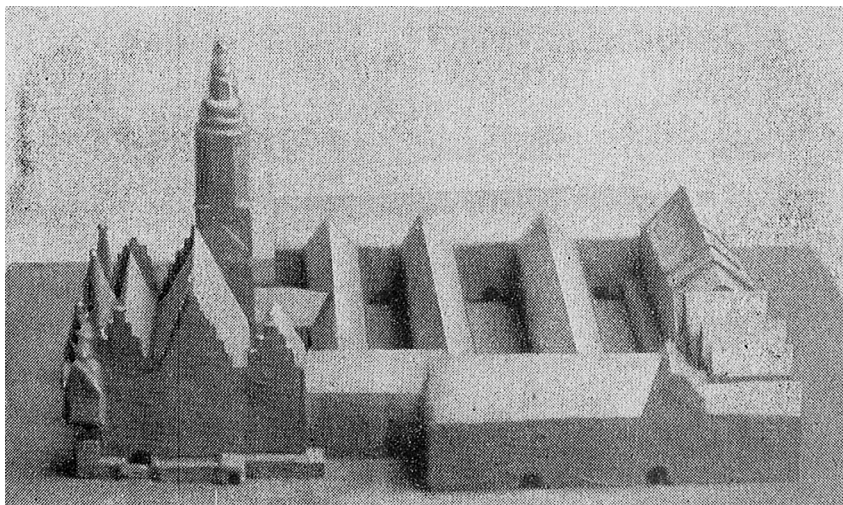
Wśród zachowanych prac znalazła się jeszcze jedna propozycja wschodniej elewacji bloku, jednak niemożliwe jest dziś ustalenie jej autora [il. 14]. Koncepcja ta zakładała dwupiętrowy budynek o surowej i skromnej elewacji – zdaniem *jury*, zbyt skromnej jak dla budynku administracji miejskiej. Podkreślone tam zostały jedynie wejścia do kramów żelazniczych i garncarskich oraz większe okna na parterze. Także w tym projekcie pomieszczenia pierwszego i drugiego piętra domów przy ulicy Sukiennice łączył zabudowany mostek przewieszony nad tą ulicą.

Niestety, omówione projekty są jedynie widokami elewacji, nie zachowały się natomiast żadne rzuty. Z tego powodu niemożliwe jest dziś przeanalizowanie układu wnętrza.

Zakupione prace ze stylistycznego punktu widzenia prezentowały ideę stworzenia bloku śródrynkowego jako jednolitej, zwartej, kubicznej bryły, nakrytej spadzistym dachem, z oknami o prostych podziałach i skromnych, kamiennych obramieniach. Zredukowano dekorację, a wieloosiowe elewacje podkreślono jedynie przez horyzontalne pasma okien. Nadesłane propozycje przybrały w większości formy uproszczonego klasycyzmu przełomu XVIII i XIX stulecia. W powszechnej świadomości okres ok. 1800 r. był kojarzony nie tylko z rozwojem i z kulturą dominacją mieszczaństwa, ale także ze złotym wiekiem, będącym wynikiem działalności takich „narodowych bohaterów” jak Johann Wolfgang Goethe, Johann Gottfried Herder czy Fryderyk Wielki. Odwołując się do tego okresu, chciano wskrzesić nie tylko dobrą architekturę w jej rodzimych mieszczańskich formach, ale przede wszystkim ożywić poczucie dumy i wiary w naród i w jego kulturę, tak oczywiste na początku XIX stulecia (po zakończeniu wojen napoleońskich)<sup>30</sup>. Ówczesne budynki, zwłaszcza te rodzime w małych miastach, charakteryzował duch prostoty, powściągliwość form i wolność od zbytecznej dekoracji. Właśnie te cechy sprawiły, że styl ok. 1800 r. świetnie wpisywał się w propagandowe idee okresu III Rzeszy. Opisane obiekty prezentowały zatem właściwości typowe dla hitlerowskiej architektury, a zarazem były spójne z XIX-wiecznymi kamienicami północnej pierzei kwartału i wzorcowej dla całego założenia – zdaniem *jury* – ul. Sukiennice. Zaprezentowane prace odznaczały się więc zgodnością z warunkami konkursu, w których zabiegano o projekty utrzymane „w artystycznej jedności z duchem ok. 1800 roku” („*zu einer künstlerischen Einheit im Geiste des Zustandes um 1800*”)<sup>31</sup>, gabarytami podporządkowujące się wymiarom gotyckiego Ratusza (gdyż pozwoliliby to na powtórne uczynienie z niego dominanty architektonicznej miasta).

Wszystkie projekty konkursowe przez tydzień można było oglądać w hali wystawowej przy placu św. Krzysztofa (Christophoriplatz). Zaprezentowano tam także makietę projektu Beua i Härtela, której zdjęcie





il. 15 Makieta do projektu konkursowego na nowy ratusz; za: „Schlesische Zeitung” 1938, nr 566 z 8. XI, s. 458

opublikowała gazeta „Schlesische Zeitung” w artykule podsumującym konkurs<sup>32</sup> [il. 15]. W związku z wyborem najbardziej „radikalnego rozwiązania” („radikalste Lösung”), zakładającego wyburzenie historycznej zabudowy ulicy Sukiennice, autor owego artykułu zastanawiał się nad kwestią ochrony konserwatorskiej istniejącego klasycystycznego założenia. Problem ten wiązał się również z badaniami Steina, który we wspomnianej już wcześniej monografii wrocławskiego Rynku dowodził ostatecznie, że to nie Carl Ferdinand Langhans, ale Heinrich Ferdinand Tschech jest twórcą budynków przy ulicy Sukiennice<sup>33</sup>. Wprawdzie według redaktora nie umniejszało to w żaden sposób wartości artystycznej tych obiektów, niewykluczone wszakże, iż jedynie mylne przypisanie dzieła Langhansowi i szacunek dla tego nazwiska stanowiły czynniki odwołujące większe ingerencje budowlane. Kiedy jednak argument ten stracił aktualność, mogło dojść do decyzji o przekształceniu go lub o całkowitym wyburzeniu. Ważne było zatem pytanie, jak daleko posunie się urząd konserwatora, by „chronić” te obiekty. Autor artykułu zastanawia się, czy walor artystyczny nowego założenia uzasadnia poświęcenie starszego i czy wzniesienie innego, równie wartościowego pod tym względem, zrekompensuje utracony budynek. Trzeba podkreślić, że redaktor doceniał i szanował lokalną tradycję architektoniczną i nie uważał, by wyburzenie obiektów o dużej randze w „imię” nowych idei było bezwzględnie słuszne. Reprezentowana przez niego postawa – ochrony, a nie niszczenia – nie należała wówczas do oczywistych<sup>34</sup>.

Trzeba także wspomnieć o głosach krytycznych na temat konkursu. Negatywnie w tej sprawie wypowiedział się architekt Hans Stosberg<sup>35</sup>, który na łamach „Deutsche Bauzeitung” skierował ostre słowa do organizatorów i do członków jury<sup>36</sup>. Stwierdził, iż przedsięwzięcie od samego początku skazane było na niepowodzenie z powodu niejasnego regulaminu, dającego uczestnikom sprzeczne wskazówki. Chodziło przede wszystkim o fakt, iż pierwotnie konkurs dotyczył jedynie przebudowy wschodniej strony tretu, a dokładniej posesji Rynek-Ratusz 25–27. W jednym



<sup>32</sup> [b.a.] *Ein weitgehender Vorschlag. Die Entwürfe für die Umgestaltung des Ringblocks – und die Elisabethstraße?*, „Schlesische Zeitung” 1938, nr 566, s. 458.

<sup>33</sup> Kwestia autorstwa projektów kamienic przy ul. Sukiennice nadal pozostaje sporna. Część badaczy skłania się ku opinii, iż twórcą projektu był H.F. Tschech (zob. H. G. W. Gleiss, *Heinrich Ferdinand Tschech und seine Tuchhausgasse*, „Der Schlesier” 1988, nr 30; M. Zwierz, *Zapomniany wrocławski architekt – Heinrich Ferdinand Tschech*, [w:] *Nie tylko zamki. Szkice ofiarowane Profesorowi Jerzemu Rozpędowskiemu w 75. rocznicę urodzin*, Wrocław 2005; E. Małachowicz, *Stare Miasto we Wrocławiu. Zniszczenie, odbudowa, program*, Warszawa-Wrocław 1985, s. 60–61); u innych badaczy Tschech występuje jedynie jako mistrz budowlany, a za autora projektów uznaje się C. F. Langhansa (zob. M. Bukowski, M. Zlat, *Ratusz wrocławski*, Wrocław 1958, s. 69–70; A. Zabłocka-Kos, *op. cit.*, s. 80).

<sup>34</sup> J. L. Dobesz, *op. cit.*, s. 186.

<sup>35</sup> Hans Stosberg (10 II 1903 – 1989) – studiował w Monachium i w Hanowerze; od 1930 r. zatrudniony w Miejskim Biurze Rozwoju Wrocławia; od 1 IX 1933 pracował jako kierownik Stadt und Land Siedlung G.m.b.H. Zob. N. Gutschow, *Ordnungswahn: Architekten planen im „Eingedeutschten Osten” 1939–1945*, Basel 2001, s. 196–197.

<sup>36</sup> H. Stosberg, *Ein Nachwort zu dem Breslauer Ringblock-Wettbewerb*, „Deutsche Bauzeitung” 1939, nr 2.





<sup>37</sup> G. Schoeneich, *Die Neugestaltung des Ringblockes*, „Schlesische Zeitung” 1939, nr z 9 VII.

<sup>38</sup> [b.a.] *Baublockgestaltung*, „Zentralblatt der Bauverwaltung” 1938, s. 1352.

wszakże z końcowych akapitów pojawił się punkt mówiący, że kandydat niezgadający się z warunkami rywalizacji może przedstawić pisemnie swoją krytyczną opinię oraz złożyć alternatywną propozycję przyjmującą rozbiórkę całego (za wyjątkiem Ratusza) bloku śródrynkowego. Uczestnicy musieli zatem zdecydować, czy przygotować jedną pracę spójną z wytycznymi komisji, czy poświęcić swój czas i energię na pomysł „pozakonkursowy”, który *nota bene* wymagał większej ilości wysiłku, pod względem planowania przestrzennego i architektonicznego był bardziej mozolny. Równocześnie każdy, kto podjąłby się takiego ryzyka, musiał liczyć się z odrzuceniem przez komisję, wybierającą zgodnie z własnymi wytycznymi, projektu z nimi sprzecznego. Stosberg sugerował, iż *jury* od początku planowało nagradzać jedynie te propozycje, które będą spełniać zapisane warunki, a pozostałe wyróżniające się szkice kierować do dalszego opracowania. Zdaniem architekta więc, nawet gdyby komisja uznała taki projekt za interesujący, to cały wysiłek okazałby się zbyteczny i poszedł na marne.

Dalsza część artykułu dowodzi negatywnej opinii autora o uczestnikach konkursu, którzy według Stosberga zachowali się nieprofesjonalnie, nie stosując się do wytycznych komisji – spośród 32 nadesłanych rysunków jedynie 19 zgadzało się z warunkami. Wielu kandydatów otwarcie przyznawało, że projektowali wbrew wytycznym, gdyż sądzili, iż osiągnięcie oczekiwanych przez komisję wyników było niemożliwe, skoro zakładano wyłącznie przebudowę fasady oraz wyrównanie linii całości<sup>37</sup>. Podobnego argumentu używali architekci, którzy nie wzięli udziału w konkursie (wydawać by się mogło, iż zaprojektowanie tak ważnego – ze względu na usytuowanie w przestrzeni miejskiej – obiektu będzie atrakcyjnym wyzwaniem, było jednak inaczej). Chociaż większość uczestników trzymała się wymogów komisji, to żaden z projektów nie oddał w pełni zamierzenia organizatorów, którym było stworzenie w sercu miasta „pomnika nowych czasów”. W ocenie Stosberga należało wyciągnąć wnioski z zakończonego konkursu, m.in. zainteresować się w większym stopniu przebudową zachodniej strony tretu, gdzie przez lekceważenie wszelkich proporcji doprowadzono do „przerażającego zepchnięcia wieży ratuszowej w narożnik placu” („*der Rathausturm beängstigend in die Platzecke gedrückt worden ist*”). Na zakończenie artykułu przytoczone zostały słowa Führera, wypowiedziane z okazji otwarcia w Monachium Wystawy Architektury i Sztuki Rękodzielniczej, w których zapewniał on, iż dołożone będą wszelkie starania i zaangażowane wszystkie siły robocze, aby każde podjęte „wielkie dzieło” budowlane – zwłaszcza miejskie – zostało ukończone. Zdaniem architekta, deklaracje Führera powinny stać się zachętą dla Wrocławia, aby nie ustawać w walce o zachowanie i utrzymanie dziedzictwa przodków, ale jednocześnie prezentować niemiecki Wschód dostojnie i na wielką skalę. Wszystkie przedstawione argumenty zmierzały do jednego wniosku: należy rozpisać nowy konkurs. Tym razem wszakże do współzawodnictwa mieli stanąć bardziej doświadczeni architekci, mogący się poszczycić znacznymi osiągnięciami<sup>38</sup>.

Przedstawione przedsięwzięcie stanowi zaledwie krótki epizod z kilkusetletniej historii wrocławskiego bloku śródmiejskiego. Odmalowany tu obraz jest, niestety, niepełny, gdyż odczytany wyłącznie na podstawie częściowo zachowanych źródeł i planów. Nie wiemy również, czy kolejny konkurs faktycznie się odbył<sup>39</sup>. Dziś możemy tylko przypuszczać, że gdyby nie działania wojenne, niewykluczone, iż wrocławski blok śródmiejski wyglądałby obecnie zupełnie inaczej.



<sup>39</sup> Wiadomo dziś, że istniały na pewno jeszcze inne, powstałe już po konkursie projekty przebudowy bloku śródmiejskiego – dzieła m.in. T. Effenbergera czy P. Kleina. Autorka niniejszego tekstu jest w trakcie przygotowywania artykułu dotyczącego tego zagadnienia.

---

### Magdalena Markowska

Absolwentka filologii angielskiej (*studia I stopnia*) i historii sztuki na Uniwersytecie Wrocławskim. Obecnie doktorantka w Instytucie Historii Sztuki UWr, przygotowuje dysertację na temat XIX-wiecznych ratuszy w granicach pruskiej Prowincji Śląsk.

### Summary

#### MAGDALENA MARKOWSKA/ “Monument of the first years of the new Reich” – a contest for sanitation of central market block in Wrocław

At the site of the disassembled in 1821 Sukiennice [Cloth Hall] “the most beautiful street of the capital city” was created, with Classicist tenement houses built on its both sides. This street quickly became an architectural and stylistic pattern for the buildings raised at that time. The following century brought many ideas that came up with a representative centre, which would result in knocking down the whole quarter of central market buildings, in some cases even knocking down the very Town Hall.

The last attempt at transformation of the market square was made in March 1938. A competition for a design of arrangement of the central market block, situated next to the Town Hall, was announced. The contest jury awaited the new buildings to be inspired by the style of ca. 1800, but with modern forms corresponding with the modern taste of that time. Thanks to which the new buildings were supposed “to serve as a monument of the first years of the new Reich for the next generations”. From among 32 sent in designs the contest commission (including Werner March, Günther Grundmann and Rudolf Stein, among others) chose the ones which could have been estimated thoroughly in their opinion. The competition did not meet the expectations as, according to the jury, not a single work was interesting enough to be directed into realisation. On the occasion of the competition the discussion over conservation and protection issues of the old buildings in Wrocław and the local architectural tradition emerged.